

krzysztof **KUCZYŃSKI**
koda40@o2.pl

Urodzony w 1964 roku we Wrocławiu. Absolwent Wyższego Studium Fotografii w Warszawie.

Autor kilku wystaw indywidualnych:

1984 – Fotografia, Galeria JTF, Jelenia Góra

1986 – Zwykłe fotografie, Jelenia Góra, Świdnica, Wałbrzych

1991 – Auto-fotografia, Galeria „Korytarz”, Jelenia Góra;
Galeria „Klatka”, Lwówek Śląski

1996 – Dotykając, Galeria „Korytarz”, Jelenia Góra

Uczestniczył w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą.

Laureat Grand Prix XIV Biennale Fotografii Górskiej w 2006 r. w Jeleniej Górze.

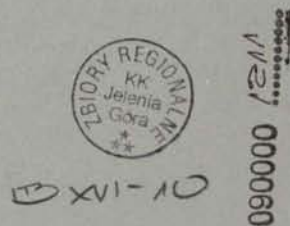
II nagroda XXVII Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego Krajobraz Górski im. Jana Sunderlanda w 2007 roku w Nowym Targu.

zbigniew **KULIK**
z.kulik@dolnyslask.pl

Urodzony w Jeleniej Górze-Cieplicach, zamieszkały w Karpaczu; fotografik, który fotografuje w Karkonoszach krajobrazy, florę i faunę, obiekty historyczne i zabytki oraz ludzi, ostatnio też i inne regiony europejskie.

Autor wystaw indywidualnych w kraju i za granicą: Czechy, Dania, Francja, Niemcy, Rumunia, Serbia, Węgry, Włochy, Słowacja. Jego zdjęcia publikowane są w wydawnictwach turystycznych krajowych i zagranicznych; książkach, albumach, plakatach i folderach, a także na kartach telefonicznych.

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego
ul. M. Kopernika 5, 58-540 Karpacz
www.muzeumsportu.dolnyslask.pl



2-31 marca 2010 r.

Galeria Małych Form
JClIER Książnica Karkonoska
ul. Bankowa 27, 58-500 Jelenia Góra
www.biblioteka.jelenia-gora.pl

Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu
JClIER Książnica Karkonoska

AURA KARKONOSZY

janina **HOBGARSKA**

janusz **JAREMEN**

krzysztof **KUCZYŃSKI**

zbigniew **KULIK**

Piotr Komorowski

*Fragm. Wstępu z katalogu towarzyszącego wystawie
w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu, 2009 r.*

Jaremen zdejmując widoki upatrzonych przez siebie miejsc z pełnym przekonaniem, że powołaniem fotografa jest w tym przypadku w miarę dosłowna dokumentacja. Zapewne Timothy O'Sullivan i Carleton E. Watkins, pionierzy fotografii Dzikiego Zachodu, podlegali podobnej fascynacji, zauroczeni monumentalnym, ale i estetycznym wymiarem przyrody. Obiekty z fotografii Jaremena zdają się mówić: patrzcie, jakie jesteśmy niezwykle w swojej oczywistości! Oznacza to, że autor świadomie skrywa przed widzem swoją wewnętrzną emocję, hołdując nie tyle lirycznemu wglądowi w rzeczywistość, co postulatowi jej obiektywnego, maksymalnie wiernego zapisu. Tytuł jego prac („Paciorki”) wyzwała skojarzenia dla miłośników Karkonoszy oczywiste. Ta nazwa, jak wiele innych, funkcjonuje bowiem jako powszechnie czytelna ikona, wyróżnik kulturowy, komentujący te konkretne obrazy w sposób szczególny. Nazwy bowiem pochodzą ze świata kultury, nakładając szczególny sens na odideologizowany przecież w swojej podstawowej istocie obraz czystej natury.

Nieco inny sposób widzenia Karkonoszy proponuje Zbigniew Kulik. Jego metoda polega na stosowaniu szerokich, syntetyzujących wglądów w panoramę gór. Te fotografie nie mają charakteru morfologicznego, badawczego, są raczej próbą przeniesienia własnego wnętrza, własnej wysublimowanej wrażliwości na kształt natury. O ile Jaremen starał się przedstawić maksymalnie wiernie widok rzeczywistości, o tyle Zbigniew Kulik preferuje delikatną, ale zauważalną kreację, alternatywną dla dosłownego przedstawiania, zdeteminowaną tak estetyzmem jak i kontekstem mistycznym. Na jego fotografiach, oszczędnych w formie, często goszczą jedynie ziemia i spowite w chmury niebo. Przywodzi to na myśl nie tak dalekie przecież skojarzenia z *Genesis*. Ziemia i niebo to podstawowa egzystencjalna opozycja, skrót, synteza. Góry i skłębione nad nimi chmury to odniesienie do transcendencji, do sprawczej, boskiej siły. Te fotografie wybrzmiewają jak *Toccata i Fuga D-mol* J.S.Bacha. Są patetyczne a jednocześnie proste w zastosowanych środkach, kompozycje są sugestywnie minimalistyczne. Patrząc na nie odczuwa się spokój i wyciszenie. Ich terapeutyczne oddziaływanie jest oczywiste. Aura czytelna, przekaz - zwyczajnie piękny.

Janina Hobgarska z pełną świadomością opiera się na fotografii, jako kategorii stricte medialnej, przynależnej rzeczywistości o tyle, o ile wytropi ją oko poszukującego fotografa. Jej prace wydają się być, na pierwszy rzut oka, hołdem złożonym samej fotografii, lub precyzyjniej: fotograficznemu widzeniu, które preferuje bardziej formę, niż treść. A zatem autonomiczność formy jest tym, co stanowi o istocie tych zdjęć. Widzimy na nich przede wszystkim plastyczną grę, geometryczne relacje zbudowane z fragmentów torfowisk, relacje - paradoksalnie - odrealniające dosłowność widoku, który ukazuje fotografia. Warstwa informacyjna nie narzuca się w sposób ostentacyjny. Dopiero po chwili spostrzegamy, że zdjęcia przedstawiają Równię pod Śnieżką, sama zaś Śnieżka, królowa Karkonoszy, zadowala się „byciem w tle”. Jest raczej scenograficznym wypełnieniem, topograficznym wyróżnikiem, niż narzucającą się ostentacyjnie treścią.

Jeszcze innym typem wrażliwości posługuje się Krzysztof Kuczyński. Jego fotografie przedstawiają okolice Małego Stawu i schroniska „Samotnia”. Są to jedne z najbardziej turystycznie eksploatowanych miejsc w Karkonoszach, a więc stosunkowo dobrze opatrzonych i rozpoznawalnych przez wiele osób. Fotograficzne kadry Kuczyńskiego są świadomie typowe, konwencjonalne, choć atrakcyjne wizualnie. Ich wyróżnikiem jest intrygująca, niepokojąca czerwień. Zwracają także uwagę „przesunięte” relacje tonalne. Wszystko to wynika z prostego faktu, iż zdjęcia zostały wykonane w świetle podczerwonym. W geście tym przejawia się tęsknota do uczynienia widzialnym tego, co niewidoczne, co tajemnicze i niedostępne zwyczajowej percepcji. To symboliczne, ale oparte na zasadach fizyki wskazanie, iż nasza interpretacja świata oparta jest na przyjętym a priori aksjomacie, że rzeczywistość jest dokładnie taka, jaką widzą ją nasze oczy. Krzysztof Kuczyński słusznie w to wątpi, przeczuwając, że świat jest nieskończenie bogatszy od naszych nadbudowanych na ogra-niczonym doświadczeniu spostrzeżeniach. Jego fotografie sugerują, iż warto niekiedy popatrzeć na najbliższe otoczenie ze szczególną uwagą a także respektem, ponieważ jest tak, że rzeczywistość niesie w sobie wielokrotnie więcej sensów, niż nasze zmysły odczytają a umysł zinterpretuje.

janina HOBGARSKA

ninah@poczta.fm

Urodzona na Mazurach, mieszka i pracuje w Jeleniej Górze. Ukończyła studia humanistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim i Wyższe Studium Fotografii w Warszawie. Należy do ZPAF. Jest autorką wystaw: Fotografie, Strefa ciszy, Prywatne rzeczywistości, Wnętrza, Miejsca, Miejsca nie są nieruchome, Ciche życie przedmiotów, Karkonosze, Karkonosze - Miejsca.

Jej fotografie prezentowane były w Polsce, Niemczech, Finlandii, Czechach, Jugosławii.

W fotografii interesują ją miejsca ciszy i przestrzeń kontemplacyjna, którą znajduje lub sama tworzy.

janusz JAREMEN

janusz@jaremen.pl

Urodzony w 1966 r., absolwent Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz Wyższego Studium Fotografii w Warszawie. Zawodowo zajmuje się fotografią oraz projektowaniem wydawnictw reklamowych.

W fotografii fascynuje go zarówno techniczna możliwość zatrzymania skadrowanej rzeczywistości i jej późniejszego wizualnego oddziaływania jak i sam moment dokonywania zapisu obrazu.

Pracuje w Jeleniej Górze, mieszka w Jeżowie Sudeckim - z okien widać góry.